

WIEŚCI Bania

MAGICZNA WODA - 2 str.
Kultura na Bani - 3 str.
STONOGA NA BANI - 3 str.
Ze stoku na stok na jednym
bilecie w "Tatrzyński" - 4 str.
Zasady korzystania z
systemu Tatrzyński - 6 str.

CZTERY GWIAZDKI
PRZYJEMNOŚCI - 7 str.
GACIE W SAUNIE
UWIERAJĄ - 8 str.
Przepis szefa kuchni - 8 str.
Restauracja Bania - 8 str.

WYDANIE ZIMA 2012 [NR 4]

POLSKA, BIAŁKA TATRZAŃSKA 2012

CENA: BEZCENNE WSPOMNIENIA

JAK MI DOBRZE...
CIEKAWĘ CO
JESZCZE WYMYŚLA?



MAGICZNA WODA

Terma Bania jest otwarta dla amatorów wodnych atrakcji od 15 czerwca 2011 roku. Ale zanim nastąpił ten dzień, musiało się dokonać wiele skomplikowanych i długotrwałych procesów. Kolokwialnie rzecz ujmując, najstarsi Górale nie pamiętają, jak ta woda, co z niej wszyscy korzystamy, zaczęła gromadzić się tam, skąd ją dzisiaj wydobywamy. Wszystko ma jednak swój początek – w tym przypadku nie trzeba szukać daleko.

Całość na 3. str.

Wydawca:
syn Józka, wnuk Karola
- Paweł Dziubasik

Wsparcie redakcyjne:
Karol Pilch, Piotr Winnicki

Skład DTP i projekt:
MM Media Press

Nakład:
Kieło zrydzie, telo się druknie!

ZE STOKU NA STOK NA JEDNYM BILECIE W „TATRYSKI”

Wspólna karta już w tym sezonie połączyła pięć podtatrzańskich ośrodków narciarskich. Wkrótce do „Tatrzyński” mają dołączyć kolejne ośrodki. Dla narciarzy oznacza to niebywałą wygodę i wielką radość z jazdy. Dla ośrodków – sprawniejsze funkcjonowanie i wzrost atrakcyjności.

Całość na 4. str.

CZTERY GWIAZDKI PRZYJEMNOŚCI

Już zimą 2013 roku planujemy otwarcie komfortowego, cztero-gwiazdkowego hotelu Thermal & Ski Hotel Bania.

Ciepło i komfort

Powstający właśnie, zupełnie nowy obiekt jest kontynuacją naszej filozofii przywiązania do natury i tradycji górskich regionów. Góralski styl architektoniczny, w którym zaprojektowano hotel to przede wszystkim spadziste dachy, kamienne filary oraz drewniane balkony. Wnętrza hotelu wypełnione będą dużą ilością naturalnego woskowanego drewna, które w połączeniu...

Całość na 7. str.



ZASADY KORZYSTANIA Z SYSTEMU TATRYSKI



Całość na 6. str.

NA BANI POJAWIŁA SIĘ GIGANTYCZNA STONOGA!

OSTATNIO WIDZIANO JĄ JAK SIĘ
WSPINAŁA NA JANKULAKOWSKI WIERCH

Całość na 3. str.



Wieża wiertnicza (odwiert geotermalny) 26 września 2006 rok

MAGICZNA WODA

Terma Bania jest otwarta dla amatorów wodnych atrakcji od 15 czerwca 2011 roku.

Ale zanim nastąpił ten dzień, musiało się dokonać wiele skomplikowanych i długotrwałych procesów. Kolokwialnie rzecz ujmując, najstarsi Górale nie pamiętają, jak ta woda, co z niej wszyscy korzystamy, zaczęła gromadzić się tam, skąd ją dzisiaj wydobywamy. Wszystko ma jednak swój początek – w tym przypadku nie trzeba szukać daleko.

Skąd ta woda?

Pokłady wody geotermalnej wydobywanej z odwiertu GT-1 w Białce Tatrzańskiej mają swoje początki w tatrzańskiej wodzie opadowej. Opad w Tatrach spływa powierzchniowo i zasila ciagi wodne lub odparowuje, zaś jego niewielka część wnika w głąb ziemi. Tam przemieszcza się przez warstwy skały przepuszczalnej, aż natrafi na warstwę nieprzepuszczalną. Wówczas zaczyna się gromadzić, tworząc pokład. Jest to proces długotrwały – dane szacunkowe, zebrane u różnych źródeł, wskazują, że trwa on od 100 do 2000 lat.

Warto nadmienić, że poza Termą Bania z tego samego pokładu korzystają pozostałe ośrodki geotermalne na Podhalu oraz słowackie Oravice.

W 2005 roku Minister Środowiska wydał pozwolenie na wykonanie odwiertu w Białce Tatrzańskiej do maksymalnej głębokości 2500 m. Rok później rozpoczęto prace przy odwiercie – napięcie rośnie z każdym wywierconym metrem, a woda znalazła się dopiero na głębokości 2340 m. Aż trudno sobie wyobrazić radość, jaka zapanowała na Bani, gdy wreszcie

dowiercono się do wody. W euforii Janina, żona Józefa Dziubasika, dzwoniła w środku nocy do pracowników z nowiną, że „woda jest, że się dokopali”. Temperatura wody w odwiercie wynosiła 80 °C, co pozwalało spokojnie patrzeć w przyszłość. Warunek konieczny do powstania basenów geotermalnych został spełniony.

Zielony dach i inne „dziwy”

Rozpoczął się okres projektowania. Józef Dziubasik w jednym z udzielonych wywiadów powiedział: „Spotkałem na swej drodze bardzo fajnych architektów, którzy zrozumieli moją wyobraźnię”. Efektem tego porozumienia jest obiekt, który maksymalnie wykorzystuje walory lokalizacji i zdobycze współczesnej techniki.

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów Termy Bani jest „zielony dach”. Cała jego powierzchnia porośnięta jest prawdziwą, żywą roślinnością – rozchodnikami. Wraz ze zmianą pór roku dach przybiera różne kolory – od jasnozielonego wiosną po niemal czerwony latem.

Mało kto wie, że terma jest obiektem

„ultraekologicznym”. Nie uświadczysz nad budynkiem ni krzty dymu z komina. Jedyne „dym”, jaki się unosi, to parująca z basenów woda. Jak za-tem utrzymujemy w obiekcie o tak dużej powierzchni odpowiednią temperaturę? A no dzięki wodzie geotermalnej! Nie służy ona jedynie rozrywce i zdrowiu kąpiących się gości, lecz jest również wykorzystywana do ogrzania obiektu. Nie wpuszczamy jej oczywiście do „kaloriferów”, ale pozyskujemy ciepło, kiedy przechodzi przez wymienniki ciepła. Na tym się nie kończy – pozyskujemy ciepło także z natrysków grupowych oraz z wentylacji!

Warto także nadmienić, że pierwsi na świecie użyliśmy do przesyłu wody geotermalnej rur, które nie zostały wykonane ze stali konstrukcyjnej. Bez wchodzenia w zbędne szczegóły, należy dodać, że dzięki ich zastosowaniu praktycznie wyeliminowaliśmy problem korozji. Dzięki temu zaś oszczędzamy energię i możemy zagwarantować, że woda, która jest w basenach jest w 100% czysta!

KULTURA NA BANI



Kto był, ten widział i słyszał. Kto nie był, ten będzie miał okazję zobaczyć i usłyszeć. „Kultura na Bani®” się przyjęła.

Podobnie, jak w czasie zeszłorocznych wakacji, tak i w tym roku przygotowujemy na ten czas solidną porcję kultury do „przeży(uc)ia”. Niech nikomu nie przemknie nawet przez myśl,

że latem w Białce nic się nie będzie działo.

Ciepłe przyjęcie

Motywnym przewodnim zeszłorocznego cyklu były różne interpretacje folkloru góralskiego. Na deskach naszej sceny gościliśmy m. in. Amatorski Zespół Teatralny Domu Ludowego w Bukowinie Tatrzańskiej (ze sztuką Moliere’a po góralsku), Goorala z materiałem „EtnoElektro”, Trebunie-Tutki, góralski Kabaret Truteń. Ponadto odbyła się projekcja filmu niemego „Biały Ślad” z muzyką wykonywaną na żywo. Wszystko

spotkało się z bardzo dużym zainteresowaniem i ciepłym przyjęciem.

Jeszcze więcej atrakcji

W tym roku planujemy co nieco rozbudować projekt. Sobotnie wieczory zarezerwowaliśmy dla wydarzeń na scenie Termy Bania. Motywnym spinającym całość będzie pokazanie dorobku kultur z różnych stron świata. Tak jak poprzednio, będą to koncerty i spektakle. Skoro pokazaliśmy to, co mamy najlepsze, musimy dać wykazać się innym.

Ponadto w wybrane wieczory nasi goście będą mogli zobaczyć projekcje

wspaniałych filmów w kinie letnim. Projekcje będą uzupełnieniem sobotnich wydarzeń. Pokażemy wybitne produkcje z najdalszych zakamarków globu. Nie oznacza to wcale kina niszowego, wręcz przeciwnie – będą to choćby propozycje rodem z Bollywood. By jednak nie psuć niespodzianki i nie podpowiadać zbyt wiele konkurencji, przypominamy, że lato na Podhalu upłynie w tym roku pod znakiem „Kultury na Bani®”.

Zapraszamy już teraz!

Bilety do nabycia w KASACH wyciągu Bania!

Kursy przejazdu w godzinach:
12.00; 14.00; 16.00

nowość
Przystanek obok Termy!

1h przejazd z Bani na Jankulakowski Wierch

TRAFIONY OD-JAZD

Stonoga

na Bani



ZE STOKU NA STOK NA JEDNYM BILECIE W „TATRYSKI”

Wspólna karta już w tym sezonie połączyła pięć podtatrzańskich ośrodków narciarskich. Wkrótce do „Tatrzy” mają dołączyć kolejne ośrodki.

Dla narciarzy oznacza to niebывалą wygodę i wielką radość z jazdy.

Dla ośrodków – sprawniejsze funkcjonowanie i wzrost atrakcyjności.

Złote początki

Idea wprowadzenia wspólnego biletu narciarskiego do ośrodków narciarskich Podtatrza pojawiała się w niedawnej przeszłości już kilka razy. Niestety próby „pojedynania” właścicieli ośrodków kończyły się niepowodzeniem z różnych przyczyn. Ogromną barierą dla wprowadzenia jednego nośnika elektronicznego kompatybilnego z innymi były różne systemy kontroli dostępu zainstalowane w poszczególnych ośrodkach narciarskich – niemożliwa była ich integracja.

Białka, Jurgów, Kluszkowce...

We wrześniu 2011 roku zdecydowano się na wymianę systemów elektronicznych oraz podpisano stosowne porozumienia w ośrodkach narciarskich: Kotelnica, Bania i Kaniówka w Białce Tatrzańskiej, Jurgów Ski w Jurgowie oraz w Czorsztyn Ski w Kluszkowcach. Na dostawcę systemów kontroli dostępu i wspólnych rozliczeń wybrano firmę Skidata, wyspecjalizowaną w instalacjach tego typu. Wyżej wymienione ośrodki narciarskie już w tym sezonie oferują

narciarzom jedną, wspólną kartę. Systemy są zatem wdrożone w 5 ośrodkach narciarskich. W nich właśnie jest zainstalowanych ok. 70 bramek dostępowych, a także funkcjonuje 25 kas, w których można nabyć karty. Planuje się również wdrożenie zakupów online i dystrybucję kart w hotelach oraz przez inne zainteresowane podmioty.

W tym roku w kasach narciarskich można kupić wspólne wielodniowe karty, czyli takie, które umożliwiają korzystanie z atrakcji turystycznych



znajdujących się w 5 wspomnianych ośrodkach narciarskich, znajdujących się w regionie „Tatrzyński”. Jeżeli ktoś zdecyduje się na korzystanie tylko z oferty wybranego ośrodka narciarskiego, cena karty będzie niższa. Dostępne będą również tzw. karty punktowe, czyli płatne za przejazd (ang. „pay-per-use”), ale ich cena będzie wyższa od ceny kart terminowych. Po raz pierwszy został wprowadzony podział wiekowy na trzy kategorie: „doroshi”, „dzieci” oraz „młodzież i seniorzy”. Przewidziano również odpowiednie zniżki dla grup zorganizowanych.

Kto następny?

Deklarację przystąpienia do systemu

„Tatrzyński” w ciągu najbliższych dwóch lat podpisały również ośrodki Małe Ciche, Witów oraz Harenda. Wstępne rozmowy przedstawicieli stacji narciarskich zaowocowały również chęcią wprowadzenia „skibusów” oraz kształtowania wspólnej, spójnej polityki marketingowej.

Stoki w telefonie

Na przełomie listopada i grudnia została uruchomiona strona www.tatrzyński.pl. Powstanie portalu podkreśla sens wspólnego działania oraz daje możliwość przekazania każdemu narciarzowi niezbędnej i rzetelnej informacji dotyczącej warunków narciarskich panują-

cych na stokach. Strona będzie również działała w urządzeniach mobilnych, głównie w telefonach komórkowych z przeglądarką internetową. Dzięki temu narciarz będzie mógł w każdej chwili zdobyć niezbędne informacje o pogodzie w danym ośrodku. W przyszłości zainstalowane zostaną również interaktywne mapy pokazujące stan tras narciarskich (mapy będą aktualizowane przez stronę www.tatrzyński.pl). Budową oraz administrowaniem strony zajmuje się nowopowstałe Stowarzyszenie „Klaster Visit Tatry”.

Jak to wygląda?

Wdrażanie systemów narciarskich

przynosi wiele korzyści – zarówno właścicielom ośrodków turystycznych, jak i ich klientom. Ponadto daje nowe możliwości integracyjne. Doskonałym przykładem przemyślanej instalacji systemu wspólnej karty jest Terma Bania wraz z pensjonatem o tej samej nazwie. Zastosowane tam rozwiązania umożliwiają gościom pensjonatu korzystanie z następujących usług za pomocą tylko jednego zegarka elektronicznego:

- wjazd na parking;
- dostęp do pokoju;
- dostęp do szafki narciarskiej;
- zakupy w punktach gastronomicznych (ok. 15 terminali);

- zakupy w sklepie sportowym;
- wypożyczenie sprzętu narciarskiego i przesłanie płatności „na pokój”;
- skorzystanie ze szkoły narciarskiej i przesłanie płatności „na pokój”;
- dostęp do basenów termalnych Termy Bania (w wybranych opcjach czasowych);
- dostęp do ośrodków narciarskich regionu „Tatrzyński” lub lokalnie, czyli w Białce Tatrzańskiej.

Wszystko zależy od wykupionego pakietu pobytowego. System umożliwia definiowanie różnych opcji. Warto zaznaczyć, że choć cały proces transferów pieniężnych trzeba rozliczyć z podmiotami zewnętrznymi (co nieco komplikuje administrowanie systemem), to korzy-

stanie ze wspólnej karty daje klientowi niespotykaną wygodę i radość.

Większa przyjemność

„Tatrzyński” to bardzo dobra inicjatywa właścicieli ośrodków narciarskich, która już w tym sezonie pozwoliła narciarzom na korzystanie z usług kilku ośrodków narciarskich za pomocą jednej karty. Jest to z pewnością ogromne ułatwienie, ponieważ 1 karta gwarantuje możliwość korzystania z większej ilości urządzeń niż dotychczasowo i wyeliminuje problem kupowania co rusz nowych kart. To z kolei dało narciarzom wiele satysfakcji i sprawia, że przyjemność z jazdy jest o wiele większa i dłuższa.

JAK KORZYSTAĆ Z SYSTEMU TATRYSKI

Czy wiesz, że nowy system kontroli dostępu SKIDATA odczytuje kartę elektroniczną z odległości 60 cm :)



Nie musisz trzymać karty w rękawiczce tylko schowaj ją do kieszeni wewnątrz kurtki. Miej zawsze przy sobie nie więcej niż jedną kartę.



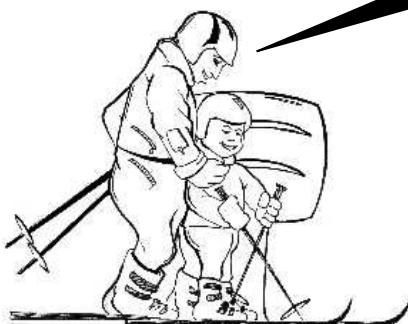
Pamiętaj, aby zawsze schować kartę z lewej strony kurtki lub spodni, anteny czytników zawsze zlokalizowane są po lewej stronie.



Korzystaj tylko ze swojej karty zgodnie z regulaminem, każda bramka wykonuje zdjęcie, łatwo można zatem zweryfikować czy użyłeś swojej karty.



Korzystaj z opcji czasowych, a nie punktów - to się zwykle bardziej opłaca



ZEGAREK JEST KLUCZEM DO:

- Twojego pokoju;
- narciarni oraz do szafki narciarskiej;
- do wybranych pomieszczeń hotelowych przeznaczonych dla gości;
- wjazdu na parking.

ZEGARKIEM MOŻESZ PŁACIĆ W:

- Termie Bania;
- Wypożyczalni „Walus Ski”;
- Sklepie „Sport Town”;
- Karcmarze „Bania”;
- Zielonym Szalście;
- Restauracji Pensjonatu Bania;
- Drink Barze Pensjonatu Bania;
- Szkole narciarskiej „STOK”;
- Kasie Ośrodka Narciarskiego Bania.

ZEGAREK MOŻE BYĆ BILEM DO:

- Parku Wodnego Termy Bania;
- Kolei i wyciągów narciarskich.

*Pierwszą funkcję zegarka mogą być nadawane

Jeżeli jeździsz z dzieckiem, uważaj jak pomagasz mu przejść przez bramkę, twoja karta może zostać odczytana w pierwszej kolejności. System działa na zasadzie, która karta pierwsza bliżej, ta zostaje odczytana i zarejestrowana.



Wizualizacja budowanego hotelu Thermal & Ski Hotel Bania

CZTERY GWIAZDKI PRZYJEMNOŚCI

Już zimą 2013 roku planujemy otwarcie komfortowego, czterogwiazdkowego hotelu Thermal & Ski Hotel Bania.

Ciepło i komfort

Powstający właśnie, zupełnie nowy obiekt jest kontynuacją naszej filozofii przywiązania do natury i tradycji górskich regionów. Góralski styl architektoniczny, w którym zaprojektowano hotel to przede wszystkim spadziste dachy, kamienne filary oraz drewniane balkony. Wnętrza hotelu wypełnione będą dużą ilością naturalnego woskowanego drewna, które w połączeniu z kamieniem oraz surowcami przyjaznymi środowisku zapewnią poczucie ciepła i komfortu.

Odpoczynek, zabawa, nauka...

Hotel zaprojektowaliśmy z myślą o uzupełnieniu i wzbogaceniu oferty trzygwiazdkowego pensjonatu. W hotelu

znajdować się będzie 100 pokoi 2-osobowych, a także kilka komfortowych 2- i 4-osobowych apartamentów. Część mieszkalna została zaprojektowana z myślą o rodzinach z małymi dziećmi. Restauracja serwująca tradycyjne regionalne specjały, znajdująca się na parterze, podzielona będzie na dwie niezależne części – pomieści w sumie około 300 osób. Klub nocny o powierzchni 400 m² sprawi, że nikt nie doświadczy nudy do późnych godzin nocnych. Poza wysokim sezonem do dyspozycji firm oddamy profesjonalnie wyposażone i klimatyzowane sale konferencyjne: salę konferencyjną dla 250 osób (z możliwością podziału na 3 mniejsze) oraz salę konferencyjną „VIP” dla 60 osób, w której będzie można organizować wyjątkowe spotkania.

Lek na stres

Troska o naszych klientów sprawia, że tworzymy miejsce, w którym każdy, nawet najbardziej wymagająca osoba znajdzie coś dla siebie. Miejsce, które oprócz pięknej oprawy, niepowtarzalnej i wyjątkowej atmosfery sprawi, że każdy przekona się o nadzwyczajnych korzyściach płynących z naszych zabiegów – szczególnie dlatego, że każdemu klientowi zapewnią lepsze

zdrowie i samopoczucie. Miejsce, w którym każdy klient po diagnozie skóry będzie miał przepisany „na receptę” kosmetyk, dobrany specjalnie do jego potrzeb. Do dyspozycji gości oddamy 8 gabinetów do masażu oraz zabiegów pielęgnacyjnych twarzy i reszty ciała. W naszej ofercie nie zabraknie również salonu fryzjerskiego. Naturalnie zaaranżowane wnętrza, uspokajające kolory, pokój relaksu oraz bogata oferta zabiegów sprawi, że każdy na własnej skórze poczuje, jak smakuje życie w zwolnionym tempie... Każdy zregeneruje swoje siły i uwolni się od stresu!

Łatwo i wygodnie

Niezwykłym udogodnieniem dla gości będzie połączenie hotelu Bania z istniejącym pensjonatem oraz z Termą Bania napowietrznym przejściem ze wspólnym widokiem. Nie zapomnieliśmy również o podziemnym garażu dla samochodów oraz wygodnej przechodni z funkcją suszenia ubiwa i zamkiem sterowanym zegarkiem elektronicznym.

Więcej informacji na temat postępów w realizacji inwestycji oraz datę otwarcia znajdą Państwo na stronie www.bania.pl.

Serdecznie zapraszamy!



GACIE W SAUNIE UWIERAJĄ

Świat od zarania dzieli się na tych, co jedzą jabłko ze skórką i tych, co tę skórkę obierają. Z różnych względów oczywiście. I o ile nie trzeba rozstrzygać, który sposób jedzenia jabłka jest lepszy albo właściwy, to w przypadku sporu między nagimi i „tekstylnymi” użytkownikami saun, słuszność należy przyznać tym pierwszym. Prawda jest bowiem taka, że gacie w saunach uwierają

Stara polska tradycja

Wbrew powszechnie panującej opinii, zwyczaj korzystania z saun nie jest w naszym kraju czymś nowym – to nasza wielowiekowa tradycja, choć zaniebana i zapomniana.

Najstarszy zapis dotyczący sauny został znaleziony w Kijowskiej Kronice Nestora z 1113 roku: „dziwy widziałem na słowiańskiej ziemi, widziałem łaźnie drewniane, jak je przepalają do czerwona, rozbierają się do naga, polewają się kwasem octowym, biorą młode pręty i sami się biczują do tego stopnia, że ledwo żywi wychodzą, oblewają się zimną wodą i znów ożywają, i tak czynią po całych dniach”. Nasze krajowe kroniki również donoszą, że w Polsce sauny publiczne były już od dawien dawna. Pierwsza wzmianka o łaźni parowej w Krakowie pochodzi z 1301 roku, w Poznaniu z 1308, a w 1388 roku król zezwolił mieszkańcom Radomia na wybudowanie swojej sauny. Potem jeszcze Płock i Szamotuły. Najbardziej dynamiczny rozwój łaźni parowych na ziemiach polskich przypada na XIII i XIV wiek.

Za czasów króla Stefana Batorego (który kąpiele ciepłych nie lubił), łaźnie

parowe zaczęły stopniowo zanikać. Pownowem duże zainteresowanie saunowaniem przywodziło do Polski dopiero w latach trzydziestych dwudziestego wieku, głównie z Finlandii.

Nago znaczy zdrowo

Zalecenie nagości w saunie nie jest niczym „widzimisie”, ale wypracowanym przez wiele wieków optymalnym sposobem zażywania kąpiele ciepłych. Pozwolę sobie posłużyć się naszą rodzimą definicją saunowania:

„Kąpiel w saunie polega na przebywaniu nago na przemian w wysokiej i niskiej temperaturze” (T. Cieniawa, Sauna w domu i zakładzie pracy, IWZZ, Warszawa 1984).

Ta prosta definicja wynika z faktu, że głównym czynnikiem oddziałującym na nasze ciało jest gorące powietrze. Reakcją organizmu na ten bodziec jest wzmożone wydzielanie potu – ciało usuwa w ten sposób nadmiar ciepła i jednocześnie chroni skórę przed oparzeniami.

Strój zakłóca ten naturalny proces.

Po pierwsze: utrudnia równomierne nagrzanie ciała.

Po drugie: materiały syntetyczne zaburzą odprowadzanie potu i mogą powodować podrażnienia skóry (nie zapominajmy o tym, że nasz pot składa się w 80% z tych samych składników, co moczu), oparzenia, a nawet oparzenia (głównie elementy metalowe).

Po trzecie: uniemożliwia właściwe spłukanie potu z ciała po kąpiele ciepłej.

Efekt jest taki, że narażamy i siebie, i innych saunujących na bezpośredni kontakt z naszym potem.

Aspekt obyczajowy właściwego stroju w saunie jest już bardziej

złożony. Kąpiele saunowe nie są tylko sposobem na oczyszczenie i zahartowanie organizmu. Zmniejszają także agresję, powodują odprężenie i ukojenie nerwów. Powinny się zatem odbywać w optymalnych warunkach, zarówno higienicznych, jak i mentalnych, by nie traciły swoich wspaniałych właściwości. I mimo, że względy obyczajowe zawsze powinny ustąpić pierwszeństwa względem higienicznym, nie oznacza to wcale, że nie można uciec się do pewnych wybiegów, żeby pogodzić jedne z drugimi.

Jeśli ktoś odczuwa skrzepowanie, wskazane jest okrycie ciała luźnym, BAWELNIANYM ręcznikiem – jednak TYLKO w saunach suchych, bowiem po kilkunastu sekundach od wejścia

do sauny parowej ręcznik zmieni się w mokra „szmatę”, nasyconą potem pozostałych saunujących, unoszącym się w parze. Na zachętę dodam tylko, że w saunach parowych i tak prawie nic nie widać :-)

Warto spróbować

Wszystkich, dla których nagość w saunie jest tematem drażliwym, zapraszam najzwyczajniej do skorzystania, poddania się cudownemu relaksowi podczas kąpiele ciepłych, a jeśli się spodoba, to z pewnością temat ten zjeździe na drugi planie.

Kapela gra w wybrane dni tygodnia - Zapraszamy!

Restauracja

z kapelą góralską na żywo!

Bani@
PENSJONAT

Szef kuchni poleca - Specjalny Bani!

zapraszamy!

Przyjdź do nas w godz. 16.00-18.00. zamów danie główne, a otrzymasz kieliszek wyśmienitej Harnasiowej Cytrynówki lub lampkę wina - Gratis!
oferta ważna do 10.11.2012r.

Filet z pstrąga przekładany musem z borowików, otulony ciastem filo (danie dostępne w restauracji Pensjonatu Bania)

Produkty:

Świeży pstrąg – 1 szt. (ok. 300 g)
Borowik – 100 g
Cebula – 10 g
Czosnek – 1 ząbek
Białe wino (wytrawne) – 50 ml
Śmietana 30% – 100 ml
Sól
Biały pieprz
Ciasto filo – ok. 40 g (jeden listek)
Pomidor – 1/2 szt. (ok. 150 g)
Świeża bazylija (dekoracja) – 1 listek

Przepis:

Przygotowanie naszego dania rozpoczynamy od filetowania pstrąga wzdłuż kręgosłupa, wyskórowania i oczyszczenia z ości. Tak przygotowane filety delikatnie solimy, posypujemy pieprzem, skrapiamy odrobiną soku z cytryny i odstawiamy na 1 godzinę do lodówki. W tym czasie przygotowujemy mus z borowików. Borowiki należy umyć, oczyścić, pokroić na mniejsze kawałki. Następnie bierzemy cebulę i czosnek, pokrojone w drobną kostkę i podsmażamy na maśle przez ok. 1 minutę. Następnie dorzucamy pokrojone borowiki i podsmażamy jeszcze przez 5 minut, zalewamy całość śmietanką i dusimy przez 2 minuty aż śmietana zgęstnieje. Przekładamy do blendera i miksujemy na gładką masę, doprawiamy solą i pieprzem.

Następnie bierzemy jednego, twardego pomidora, parzymy we wrzącej wodzie i obieramy ze skórki. Kroimy go na czwartki i usuwamy gniazda nasienne, przekładamy na ręcznik papierowy i odsączamy, kroimy w kostkę i odstawiamy.

Gdy wszystko mamy gotowe, rozkładamy cienki listek ciasta filo i – składając go na pół – tworzymy prostokąt. Na środku, równoległe do dłuższych brzegów ciasta kładziemy filet z pstrąga i rozprowadzamy po nim dwie łyżki stołowe musu z borowików oraz posypujemy go pokrojonym w kostkę pomidorem. Przykładamy drugi filet z pstrąga, rozprowadzamy mus i posypujemy pomidorem pokrojonym w kostkę. Do miseczki wbijamy jedno jajko, roztrzepujemy je z odrobiną śmietany 30% i pędzelkiem smarujemy ciasto. Ciasto składamy w formę na wpół otwartego cukierka (zaciskając z jednej i drugiej strony filetu; od góry widoczny jest mus i pomidory). Wkładamy do piekarnika nagrzanego do 190 °C na ok. 12 minut.

Po upływie tego czasu od razu podajemy i konsumujemy.

Smacznego!

Autorem przepisu jest szef kuchni w restauracji Pensjonatu Bania (Jan Antoś)